Cena 50 gr

echo KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 185 (8978)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, piątek 9 sierpnia 1974 r.

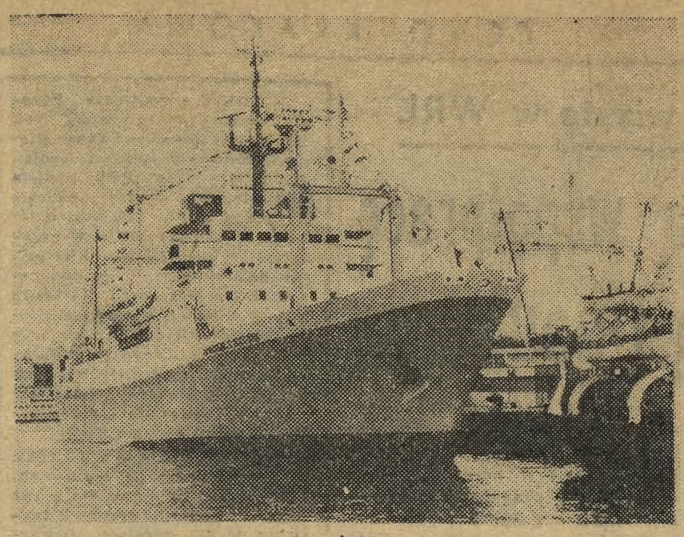

W porcie rybackim w Gdyni podniesiono banderę na nowym trawlerze przetwórni — M/T „Sirius". Zbudowany w Stoczni im. Lenina statek jest 34 jednostką „Dalmoru". W najbliższych dniach wypłynie on na łowiska ryb koło Alaski. Rejs trwać będzie 180 dni. Statkiem dowodzi kapitan Kazimierz Duriasz. Na zdjęciu: statek „Sirius" przy nabrzeżu w porcie rybackim

Nowy milion turystów na Pomorzu Zachodnim

Ożywił się ruch turystyczno-urlopowy nad morzem.

Świnoujście liczące 40 tys. stałych mieszkańców, powiększyło się 5-krotnie; w Międzyzdrojach odpoczywa ponad 50 tys. gości. Podobnie jest w Rewalu, Mrzeżynie, Pogorzelicy, Dziwnowie, Międzywodziu.

Najmniejsze nawet nadmorskie wioski wzrosły liczebnie do rangi miast powiatowych. Dodajmy do tego około 150 obozów i kolonii rozrzuconych po całym Wybrzeżu, tysiące indywidualnych turystów oraz autokary z wycieczkami kilkudniowymi z głębi kraju.

W pogodne dni trudno znaleźć wolne miejsce na plaży. Brakuje wtedy koszy do opalania, kajaków, rowerów wodnych. Gastronomia ma duże trudności z wyżywieniem licznych przybyszów, a kolejka czekających na przeprawę promową w Świnoujściu dochodzi do... kilometra.

Mimo to kolejny milion urlopowiczów chwali sobie odpoczynek na Pomorzu Zachodnim.

Richard Nixon ustąpił ze stanowiska prezydenta

Do Białego Domu wprowadza się Gerald Ford kolejny 38 prezydent USA

WASZYNGTON

Prezydent Richard Nixon wygłosił w nocy z czwartku na piątek w radio i telewizji przemówienie do narodu amerykańskiego, w którym zakomunikował, że podjął decyzję podania się do dymisji w piątek w południe czasu lokalnego, czyli o godz. 17 czasu warszawskiego.

Zgodnie z konstytucją Stanów Zjednoczonych, w tym momencie, stanowisko prezydenta obejmie dotychczasowy wiceprezydent GERALD FORD.

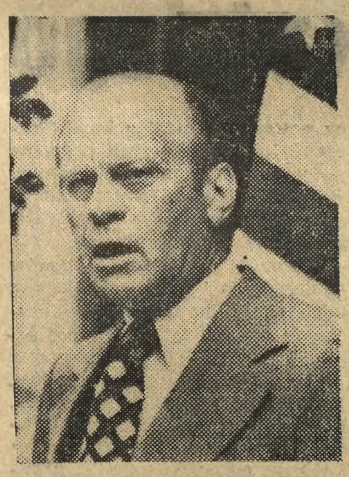

Uzasadniając swą decyzję R. Nixon stwierdził, że rezygnuje ze stanowiska dla dobra kraju.

Wezwał on do udzielenia poparcia jego następcy oraz podkreślił konieczność kontynuowania polityki rozbrojenia nuklearnego we współpracy ze Związkiem Radzieckim, a także potrzebę podtrzymywania i dalszego rozwijania dobrych stosunków ze wszystkimi krajami świata.

W ciągu ostatnich dni stało się jasne — oświadczył R. Nixon — że na skutek „sprawy Watergate" nie mógłbym uzyskać poparcia Kongresu, niezbędnego dla przyjęcia nader trudnych decyzji i dla wykonywania obowiązków prezydenta w interesie narodu.

Ameryce potrzebni są — powiedział dalej R. Nixon — prezydent i Kongres, którzy poświęciliby cały swój czas na wykonywanie obowiązków, a kontynuowanie batalii w ciągu następnych miesięcy w związku ze sprawą Watergate prawie całkowicie pochłonęłoby czas i uwagę zarówno prezydenta jak i Kongresu.

R. Nixon oświadczył, że najważniejszym celem Stanów Zjednoczonych jest zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie.

Wraz ze Związkiem Radzieckim — powiedział R. Nixon — osiągnęliśmy decydujące postępy, które rozpoczęły proces ograniczenia zbrojeń jądrowych. Jednakże naszym celem nie powinno być tylko ograniczenie, lecz redukcja a w konsekwencji zniszczenie tych strasznych rodzajów broni, aby nie mogły one spowodować zagłady cywilizacji i aby groźba wojny jądrowej nie wisiała więcej nad światem i nad narodami.

Rozpoczęliśmy nowy okres stosunków ze Związkiem Radzieckim — powiedział R. Nixon. Powinniśmy kontynuować rozwijanie i rozszerzanie tych nowych stosunków, aby dwa najsilniejsze mocarstwa świata egzystowały w warunkach współpracy a nie konfrontacji.

*

Wkrótce po zakończeniu transmisji przemówienia Ri-

(Dokończenie na str. 2)

W GENEWIE odbyło się 8 bm. kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego ONZ. Przedstawiciel ZSRR, A. Roszczin stwierdził, że duże znaczenie dla zakazu rozprzestrzeniania broni jądrowej miałoby uczestnictwo szerokiego kręgu państw w już zawartych porozumieniach międzynarodowych, dotyczących problemu rozbrojenia.

W WIEKU 67 lat zmarł w RFN, Baldur von Schirach — b. przywódca Hitlerjugend. Jako najmłodszy oskarżony w norymberskim procesie zbrodniarzy wojennych, został on skazany w 1946 r. na karę 20 lat więzienia. Wraz z b. ministrem Hitlera d/s zbrojeń, Albertem Speerem, wyszedł w 1966 r. z więzienia alianckiego w Spandau (Berlin Zachodni).

MINUTĄ ciszy uczcili dzisiaj mieszkańcy Nagasaki pamięć tych wszystkich, którzy ponieśli śmierć przed 29 laty w czasie wybuchu drugiej bomby atomowej zrzuconej przez USA.

ZE ŚWIATA

Propozycja ZSRR

ZSRR wystąpił z propozycją włączenia do porządku obrad XXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jako ważnej sprawy „zakazu oddziaływania na środowisko naturalne i klimat w celach wojskowych i innych, które nie dają się pogodzić z interesami zapewnienia międzynarodowego bezpieczeństwa, dobrobytu i zdrowia ludzi".

Mówi o tym list ministra spraw zagranicznych ZSRR **Andrieja Gromyki** do sekretarza generalnego ONZ **Kurta Waldheima.**

W liście tym podkreśla się, że „powstała konieczność opracowania i zawarcia odpowiedniej konwencji międzynarodowej. Byłoby to nie tylko środkiem ograniczenia sfery wyścigu zbrojeń ale również ważnym środkiem ochrony środowiska naturalnego".

Książe J. Carlos przewodniczy posiedzeniu rządu hiszpańskiego

MADRYT

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie rządu hiszpańskiego, na którym mają zapaść ważne decyzje w związku z szybko pogarszającą się sytuacją kraju.

Posiedzeniu będzie po raz pierwszy przewodniczył następca tronu hiszpańskiego, książę Juan Carlos, który od trzech tygodni sprawuje przekazane mu na czas choroby gen. Franco obowiązki szefa państwa. Dotychczas, przez 35 lat, cotygodniowe piątkowe posiedzenia rządu odbywały się zawsze pod przewodnictwem gen. Franco.

W oparciu o autentyczne wydarzenie

Film o porwaniu dziecka przez orła

OSLO

Producent filmowy, Knut Vadseth, rozpoczął nakręcanie filmu o porwaniu małej dziewczynki przez potężnego orła. Scenariusz jest oparty na autentycznym wydarzeniu, którego bohaterka, dziś 45-letnia pani Svanhild Hanssen, została w 1932 roku, jako trzyletnie dziecko, porwana przez orła i uniesiona do jego gniazda na wysokiej skale. Na szczęście, ktoś z sąsiadów widział, jak orzeł unosił dziecko. Zorganizowano natychmiast ekspedycję ratowniczą, która po dwóch godzinach dotarła do orlego gniazda. Svanhild nie odniosła żadnych obrażeń; najadła się jednak strachu. Dziś powszechnie jest nazywana „pierwszą lotniczką Norwegii", mimo że nigdy w życiu nie latała samolotem.

Powódź i... susza w Indiach

DELHI

Z Indii napływają nadal wiadomości o katastrofalnych skutkach powodzi. Liczba ofiar śmiertelnych nieustannie wzrasta. Szacuje się je na kilkaset osób. Wskutek powodzi i ulewnych tropikalnych deszczów najbardziej ucierpiały stany: Asam, Bengal Zachodni, Bihar i Uttar Pradesz.

Natomiast ze środkowej części Indii donoszą o olbrzymich stratach, jakie przynosi tam rolnictwu susza.

*

Prasa bangladeska doniosła w czwartek, że liczba śmiertelnych ofiar powodzi w Bangladeszu wzrosła już do 900 osób. Woda zalała 10 miast.

Smutny wieczór w operze londyńskiej

Na deskach Royal Albert Hall w Londynie wystawiono 7 bm. operę Carla Orffa „Carmina Burana". Po pięciu minutach od odsłonięcia kurtyny, baryton, odtwarzający czołową partię, Thomas Allen, niespodziewanie zasłabł. Przedstawienia jednak nie przerwano; na widowni znajdował się akurat Patrick McCarthy, który nie wahając się, wszedł na scenę i odśpiewał do końca partię swego poprzednika. Spektakl zakończył się więc zgodnie z programem, ale Thomas Allen, niestety zmarł.

Szlakiem 600-lecia Akademii Krakowskiej

W niedzielę 11 bm. uczestników akcji „Echa", PTTK i Wydziału KFiT Urzędu Miejskiego pn. **NIE SIEDŹ W DOMU, IDŹ NA WYCIECZKĘ** czeka bardzo ciekawy spacer zatytułowany **Szlakiem 600-lecia Akademii Krakowskiej.** Oto proponowane trasy:

◆ **dłuższa** przejazd koleją do Baranówki — Luborzyca — Wola Luborzycka — Biórków Wysiółek — Rawałowice — Goszyce — Wilków — Maroszowice — Sadowie — Goszcza — powrót pociągiem — 17 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej;

◆ **krótsza (wypoczynkowa)** — przejazd koleją do Baranówki — Luborzyca — Dziadówki — Maroszowice — Sadowie — Goszcza — 9 pkt. do OTP.

Głównym celem naszej wędrówki jest **Luborzyca,** — wieś, która od 1401 roku, jako darowizna biskupa Piotra Wysza, należała do Akademii Krakowskiej. W XV wieku była tu szkoła, która opiekował się krakowski Uniwersytet, a on sam przez kilkaset lat utrzymywał się z dochodów tej wsi. Z okazji jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego miejscowa szkoła otrzymała w 1964 roku imię 600-lecia UJ. Warto jeszcze wspomnieć, że w Luborzycy w dn. 1—4 kwietnia 1794 roku obozował T. Kościuszko przed bitwą pod Racławicami. W Luborzycy zobaczymy kościół gotycki wzniesiony w 1433 roku. Jako ciekawostkę dodajmy, że w drzwiach z kruchty do nawy umocowana jest romańska antaba z brązu, która ma kształt głowy lwa.

Zbiórka dla uczestników obu tras o godz. 7.20 (odjazd pociągu o godz. 7.48) koło zegara na Dworcu Głównym PKP. Prosimy o wcześniejsze wykupienie biletów normalnych do stacji kolejowej Baranówka.

Najlepszy wypoczynek na spacerze za miastem. Serdecznie zapraszamy. (kas)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. W godzinach popołudniowych możliwość przelotnych opadów deszczu. Wiatry zachodnie 3—6 m/sek. Temperatura dniem od plus 19—22, nocą od 15—13 st. C.

Wkrótce otwarcie „Latających talerzy" na Śnieżce

„Latające talerze" na Śnieżce, są już gotowe do... startu.

Na najwyżej położonym w Polsce (1602 metry n.p.m.) placu budowy nowego, wysokogórskiego obserwatorium meteorologicznego i schroniska PTTK, 40-osobowa ekipa budowlanych kończy wyposażenie wnętrz w dwóch górnych „dyskach" z pomieszczeniami obserwatorium meteorologicznego. Budowlani zapewniają, że meteorologowie wprowadzą się tutaj już w końcu sierpnia br. — w połowie września br. do użytku przekazany będzie największy, dolny „dysk" z restauracją turystyczną na 100 osób.

„Tęgi" szczupak...

MOSKWA

Przez godzinę walczył ze szczupakiem, który „wziął" błyszczkę, łotewski wędkarz A. Gridalka. Wędzisko nie wytrzymało, ale rybak w ostatniej chwili schwycił ułamaną końcówkę i utrzymał ją. Po wyciągnięciu ryby na brzeg okazało się, że mierzy ona 1.20 m i waży 14 kg.

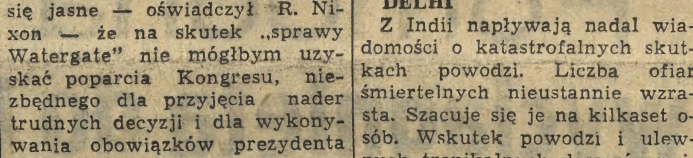

15 i 16 sierpnia ostatnie wycieczki

Już 150 indywidualnych rencistów i emerytów wzięło udział w trzech bezpłatnych wycieczkach do Ojcowa i Pieskowej Skały, ponadto ok. 80 starszych wiekiem osób skorzystało z możliwości, objechania otwartym autokarem obwodnicą dookoła Plant, dotarcia na Wzgórze Wawelskie, do miasteczka studenckiego, dzielnicy Kazimierz i Nowej Huty a także spojrzenia na Kraków z kopca Kościuszki. Wszystko to było możliwe dzięki włączeniu się do Banku Ludzkich Serc Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu m. Krakowa oraz Przedsiębiorstwa „Wawel-Tourist".

Dziś zapowiadamy — ostatnie już w tym sezonie — wycieczki, organizowane bezinteresownie przez obie wymienione wyżej instytucje. Dnia 15 sierpnia

(Dokończenie na str. 2)

Tragiczny wypadek na Cyprze

W pobliżu Kyrenii na Cyprze, wydarzył się tragiczny wypadek. Dziennikarz telewizji brytyjskiej, pragnąc ostrzec przed polem minowym kolegów jadących samochodami, nastąpił na minę ponosząc śmierć na miejscu.

Wskutek następnej eksplozji rannych zostało dalszych pięciu dziennikarzy.

Spływ łodziami flisackimi przez przełom Dunajca to duża atrakcja turystyczna, cieszy się niezmiennie wielkim powodzeniem. W dali widoczny zamek niedzicki.

CAF — Olszewski

Premier Piotr Jaroszewicz zakończył wizytę w WRL

Polska i Węgry rozszerzają współpracę gospodarczą, techniczną i naukową

W Budapeszcie zakończyły się 8 bm. rozmowy premiera PRL Piotra Jaroszewicza z premierem WRL, Jenoe Fockiem. Na zakończenie rozmów podpisano wspólny komunikat. W ostatnim dniu wizyty, premier Piotr Jaroszewicz złożył wizytę przewodniczącemu Rady Prezydialnej WRL, Pałowi Losonczemu i został przyjęty przez I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara.

W toku przeprowadzonych rozmów premierzy poinformowali się wzajemnie o rozwoju swoich krajów, a także omówili polsko-węgierskie stosunki ze szczególnym uwzględnieniem zadań dla dalszego rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej oraz wymienili poglądy o aktualnych problemach wynikających z sytuacji międzynarodowej.

Premierzy podkreślili zasadnicze znaczenie spotkań przywódców obu partii tow. tow. Edwarda Gierka i Janosa Kadara dla rozwoju i podnoszenia na wyższy poziom dwustronnej współpracy.

Podpisane w ostatnim czasie porozumienie i poczynione inne wspólne kroki dla umocnienia współpracy ożywiły kooperację w poszczególnych gałęziach przemysłu i wpłynęły na rozwój trwałych stosunków między gospodarkami narodowymi obu krajów. W szybkim tempie rośnie także dwustronna wymiana towarowa.

Premierzy uważają, że najważniejszym zadaniem jest zawieranie dalszych konkretnych umów w dziedzinie rozszerzania specjalizacji przemysłowej i kooperacji produkcyjnej. Równocześnie podkreślono znaczenie wzajemnych dostaw kompletnych urządzeń i obiektów przemysłowych.

Celem dalszego rozwoju współpracy gospodarczej, prócz uzgodnienia planów 5-letnich, obie strony dużą uwagę będą przywiązywać do sprawy koordynacji planów perspektywicznych oraz konsultowania ogólnych koncepcji polityki gospodarczej. W przyszłym rozwoju stosunków gospodarczych aktywniejszą rolę będzie miała także współpraca naukowo-techniczna.

Premierzy Polski i Węgier z zadowoleniem stwierdzili, że nadal następuje zmniejszenie napięcia międzynarodowego i umacniają się tendencje do współpracy. Decydującą rolę odgrywają w tym wspólne wysiłki ZSRR i innych krajów socjalistycznych oraz ich konsekwentna pokojowa polityka.

Prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz, zaprosił przewodniczącego Rady Ministrów WRL Jenoe Focka do złożenia przyjacielskiej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Wczoraj w „Twarze teatru"

Znakomity w zamyśle cykl „Twarze teatru", przygotowywany przez krakowski ośrodek TV, przeżywa wyraźny kryzys. Nie z winy bohaterów poszczególnych spotkań, czyli aktorów, ale z winy realizatorów programów. Oto wczoraj obejrzeliśmy kolejną „Twarz teatru", znakomitą Zofię Niwińską. Aktorka to zasługująca na niejeden taki program, na to, aby jej role teatralne utrwalano przynajmniej we fragmentach. Artystka dysponująca nieprzeciętnym talentem, ogromnymi możliwościami twórczymi, a przy tym urocza, pełna werwy, wdzięku i humoru kobieta.

Czy jednak program, jaki nam przedstawiono potrafi przekonać o tym wszystkim kogoś, kto pani Zofii nie zna? Mocno wątpię. Wysłuchaliśmy bowiem ogromnie mądrych i teoretycznych dywagacji raczej na temat aktorstwa w ogóle, niż na temat aktorstwa Zofii Niwińskiej, zaś sposób w jaki rozmawiano z aktorką, robił wrażenie ogromnie oficjalnego.

W przypadku aktorów tak znakomitych jak Zofia Niwińska, obszerne komentarze i dywagacje są raczej zbyteczne, tym bardziej, gdy odnosi się wrażenie, że słuchamy prelekcji. O aktorstwie najlepiej mówią role, a tych zobaczyliśmy niewiele, w niewielkich fragmentach.

Dobrze by chyba zrobiło „Twarzom teatru" posłużenie się inną, nie tak stereotypową formułą, poszukanie nieco ciekawszych sposobów prezentacji aktorskich znakomitości. Bo w takim jak wczorajsze wydaniu, nie wiadomo czy aktorom wyświadcza się przysługę, czy niedźwiedzią przysługę.

(elg)

„Twarze teatru" — Zofia Niwińska, II pr. TV, godz. 21.30, 8. VIII 1974 r.

BANK LUDZKICH SERC

(Dokończenie ze str. 1)

(czwartek) odbędzie się 3-godzinny objazd autokarem po Krakowie a 16 sierpnia (piątek) wycieczka do Ojcowa i Pieskowej Skały. Jak zwykle — zbiórka w dniach odjazdu o godz. 9 na parkingu, pl. Szczepański, przy autokarze z napisem „Wawel-Tourist". Zaproszenia do wzięcia udziału w obu imprezach wydawane będą w biurze „Wawel-Touristu" (Rynek Gł., Sukiennice) dnia 13 sierpnia (wtorek), począwszy od godz. 12. Przypominamy, że w autokarze do Ojcowa jest 50 miejsc, autokar obwożący po Krakowie, dysponuje 41 miejscami i tyle właśnie starszych wiekiem osób będzie mogło w wycieczkach uczestniczyć. (lov)

GOŚCIMY W KRAKOWIE

W Krakowie przebywa redaktor naczelny „Politiczeskowo samoobrazowanija" — Aleksy Stiepanowicz Wiszniakow w towarzystwie redaktora naczelnego „Ideologii i Polityki" Michała Atłasa. Redakcje obu pism, o pokrewnym profilu tematycznym nawiązały ścisłe kontakty.

Program pobytu radzieckiego gościa przewiduje zwiedzanie naszego miasta, spotkania z aktywem propagandowym czołowych zakładów przemysłowych naszego regionu, wyjazd do Oświęcimia, a także do Poronina i Zakopanego. (bp)

Kronika wypadków

● **W Pile Kościeleckiej, pow. Chrzanów, z zalewu wodnego wydobyto zwłoki 13-letniego Jerzego Nowaka.**

● **Przy ul. Krakowskiej w Tarnowie — wybuchł pożar w mieszkaniu 84-letniej Stefanii Węgrzyn. Kobieta zmarła w wyniku zaczadzenia i doznanych oparzeń.**

● **Na leśnej drodze w rejonie Węglówki, pow. Myślenice, przewróciła się furmanka z drzewem. Woźnica, 63-letni Wojciech Obajtek, poniósł śmierć.**

ZGODNIE z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ, rok 1975 został proklamowany Międzynarodowym Rokiem Kobiet. Rada Ministrów PRL podjęła uchwałę, w której określa związane z tym kierunki działania w naszym kraju w przyszłym roku. Główne kierunki tej działalności — to podkreślanie wzrastającego wkładu kobiet polskich w wszechstronny rozwój PRL, w umacnianie pokoju światowego i międzynarodowej współpracy na rzecz postępu społecznego, realizowanej dwustronnie i przez organizacje międzynarodowe.

W NADCHODZĄCYM roku szkolnym podejmie naukę ok. 6.700 tys. uczniów. Po raz pierwszy zabrzmi dzwonek lekcyjny w 173 szkołach. Otwartych zostanie ponadto 30 nowych warsztatów szkolnych i 50 internatów. Nauczyciele otrzymają 5 tys. izb mieszkalnych. Na wsi rozpocznie działalność dalszych 400 szkół zbiorczych.

Z KRAJU

„ZEMAK" — zjednoczenie specjalizujące się w produkcji m. in. urządzeń energetycznych, zawarł kontrakt na dostawę do Turcji urządzeń i budowę tam drugiego bloku elektrowni o mocy 150 MW.

ZAŁOGDE statku Polskiej Żeglugi Morskiej „Uniwersytet Jagielloński" wręczono sztandar za najlepsze wyniki w żegludze trampowej, uzyskane w 1973 r.

W JELCZAŃSKICH Zakładach Samochodowych przechodzi pomyślne próby nowy autobus dla komunikacji miejskiej powstający w kooperacji z francuską firmą Berliet. Posiada on długość 12 m, pomieści 110 pasażerów i jest trzydrzwiowy.

W BRZEGU na Opolszczyźnie zakończono rekonstrukcję zachodniego skrzydła zamku Piastów Śląskich — obecnie siedziby muzeum.

Po dymisji Richarda Nixona

(Dokończenie ze str. 1)

charda Nixona, amerykańskie stacje telewizyjne nadały krótkie oświadczenie, wiceprezydenta **Geralda Forda,** który nawiązując do słów R. Nixona złożył zapewnienie, że jego administracja będzie kontynuowała politykę umacniania pokoju na świecie.

Gerald Ford oznajmił, że sekretarz stanu w rządzie R. Nixona, dr **Henry Kissinger** będzie nadal kierował resortem polityki zagranicznej. Przyszły prezydent podkreślił, iż główną wytyczną w dziedzinie polityki wewnętrznej będzie współdziałanie z Kongresem.

Ustępujący prezydent USA, Richard Nixon opuszcza wraz z rodziną Biały Dom i Waszyngton, jeszcze przed formalnym wygaśnięciem jego władzy jako prezydenta USA. Następca Nixona, a obecny wiceprezydent Gerald Ford zostanie zaprzysiężony w Białym Domu dziś po południu. Dla odebrania przysięgi przybył do Waszyngtonu z Europy, przewodniczący Sądu Najwyższego, Burger.

Późno wieczorem, nowy prezydent USA wygłosi przemówienie radiowo-telewizyjne do narodu. Jak się oczekuje, w pierwszej fazie Ford utrzyma skład rządu amerykańskiego.

Gerald Ford, obejmujący po Richardzie Nixonie urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, zakomunikował 8 bm. wieczorem, że jego sekretarzem prasowym zostanie 52-letni Gerald Terhorst. Terhorst zastąpi na tym stanowisku dotychczasowego rzecznika prasowego Białego Domu, Ronalda Zieglera. Terhorst jest dziennikarzem od 31 lat i ostatnio zajmował stanowisko szefa filii dziennika „Detroit News" w Waszyngtonie.

Gerald Ford

Gerald Rudolph Ford — 38 prezydent Stanów Zjednoczonych — urodził się w 1913 r. w Omaha, w stanie Nebraska. Wkrótce potem rodzina jego przeniosła się do miasta Grand Rapids, w stanie Michigan. Ukończył tam w 1931 r. szkołę średnią. Studia odbył na uniwersytecie stanu Michigan, zaś w 1941 r. uzyskał stopień magisterski na wydziale prawa uniwersytetu Yale.

Od 1942 r. do 1946 r. pełnił on służbę w Marynarce Wojennej, a następnie powrócił do Grand Rapids, gdzie otworzył kancelarię adwokacką. Do Izby Reprezentantów został wybrany po raz pierwszy w 1948 r. i był jej członkiem bez przerwy przez następne 25 lat. W 1964 r. objął przywództwo Partii Republikańskiej w Izbie Reprezentantów.

12 października 1973 r., po ustąpieniu ówczesnego wiceprezydenta Spiro Agnewa, został powołany przez R. Nixona na to stanowisko. Staje się w ten sposób pierwszym w historii USA mianowanym — a nie wybranym — wiceprezydentem. Możliwość taką stworzyła zresztą dopiero uchwalona w 1967 roku poprawka do konstytucji.

W czasie długoletniej działalności w Kongresie G. Ford uzyskał dużą popularność wśród kolegów i jego nominacja na wiceprezydenta została zatwierdzona znaczną większością głosów. Uważany jest za reprezentanta skrzydła umiarkowanie konserwatywnego w partii republikańskiej. Żonaty od 1948 r., ma 3 synów i córkę.

Amnestia i co dalej?

Pomocna dłoń wyciągnięta do każdego

Trzeci tydzień realizacji ustawy amnestyjnej. — Wszystko przebiega zgodnie z planem. Kto ma wyjść, wyjdzie do końca sierpnia — mój rozmówca w Sądzie Wojewódzkim uchyla się od ścisłej odpowiedzi na pytanie ile osób do tej pory opuściło zakłady karne, bo nie czas jeszcze na cyfry i podsumowania.

Po pierwszych masowych zwolnieniach przyhamowano nieco tempo. Objętych amnestią wypuszcza się obecnie mniejszymi partiami, aby nie stwarzać perturbacji w zakładach pracy. Trzeba w końcu tym ludziom dać zajęcie, a z nim możliwość powrotu do normalnego życia. W zakładach karnych działają specjalne komisje w skład których wchodzą m. in. przedstawiciele Wydziału Zatrudnienia.

Nie milkną telefony w Sądzie i Prokuraturze, choć jak przyznają wszyscy największe nasilenie odnotowano w pierwszych dniach. Od 23 do 25 lipca Komisja Pomocy Postpenitencjarnej w Sądzie Wojewódzkim przyjmowała od 100 do 150 osób dziennie. Tyleż samo przy słuchawce telefonicznej dowiadywało się o bliższe szczegóły ustawy. Trzeba było tłumaczyć kogo obejmie amnestia, że nie dotyczy spraw cywilnych, nie uwalnia od grzywien wyższych niż 1000 zł i zasądzonych samoistnie. Informacja sędziego lub prokuratora wyprowadzała z błędu ludzi, którzy po amnestii obiecywali sobie zbyt wiele.

Teraz nieco zelżało. Nawiązane przez Sąd kontakty z organizacjami młodzieżowymi i związkami zawodowymi mają pomóc w adaptacji zawodowej i społecznej amnestionowanych. Od tego jak ułożą się pierwsze tygodnie wolności zależy, czy ktoś nie popadnie w kolejne tarapaty z kodeksem karnym. Odnotowano już kilka takich przypadków. Różni w końcu ludzie wychodzą zza bramy zakładów karnych.

Pracownicy Urzędu Zatrudnienia i Ośrodka Opiekuna Społecznego dyżurują na V p. Sądu Wojewódzkiego codziennie od 9 do 13. Do tej pory przyjęli ok. 100 osób. Listy krakowskich zakładów pracy oferujących wolne etaty jest pokaźna. Ponadto istnieją możliwości zdobycia zawodu w ramach OHP.

Spotkany na schodach mężczyzna pokazał mi otrzymany przed chwilą bon odzieżowy. Kupi buty i ubranie, ale ma również zaświadczenie o niezdolności do pracy. Pójdzie do ZUS-u. Jak długo będzie musiał czekać na przyznanie renty? Zakłady pracy potrzebują ludzi z kwalifikacjami lub do cięższych prac, na podjęcie których nie zawsze zdrowie pozwala. Panie z komisji zatrudnienia nie ukrywają, że są to przypadki trudne.

Zapomogi w formie bonów odzieżowych i żywnościowych są udzielane tylko osobom znajdującym się w istotnie trudnej sytuacji. Warunkiem jest podjęcie pracy co wyraźnie określa Sąd. Przychodzili i tutaj cwaniacy, którzy chcąc wzbudzić współczucie przywdziewali podarte łachy i wprost od drzwi mówili: przyszedłem po zapomogę, co dacie wezmę, w końcu należy mi się. O pracy wyrażali się raczej niechętnie.

Powiedziano mi, że przeciętnie tydzień wystarcza na załatwienie formalności związanych z podjęciem pracy. Zapomoga pozwala na przetrwanie tego okresu. Potem delikwent ma prawo do otrzymania zaliczki w wysokości miesięcznego najniższego wynagrodzenia na stanowisku na którym został zatrudniony. Określa to wyraźnie Dziennik Ustaw nr 21 poz. 126.

Ludziom, którzy z dniem 23 lipca zaczęli opuszczać zakłady karne, próbuje się stworzyć dogodne warunki powrotu do społeczeństwa. Czas pokaże w jakim stopniu je wykorzystali. (J)

Jak odpoczywa młodzież

Rajd „Echa Krakowa" po obozach i koloniach letnich

W dwudniowym objeździe odwiedziliśmy miejsca zorganizowanej rekreacji: obozy harcerskie, kolonie — ośrodki w których rolę gospodarza spełniają Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Harcerstwa Polskiego. Oto wyniki naszego rekonesansu.

W ZUBRZYCY GÓRNEJ rozbili namioty uczniowie (100 osób) szkół przyzakładowych z całej Polski (m. in. z Nysy) członkowie ZMS. Obóz figuruje na liście „Akcji Wypoczynek" przygotowanej wspólnie z WRZZ. W programie znalazły się wycieczki, ponadto wizyta teatru „ereł" (jako nowa forma szkolenia pomysł godny uwagi), który systematycznie odwiedza zetemełowskie turnusy.

Ośrodek szczyci się znakomitą kuchnią. Nic dziwnego, skoro w gronie uczestników znaleźli się uczniowie krakowskiego Technikum Gastronomicznego, tu odbywający swe praktyki.

Pewne wątpliwości budzi teren obozu. Padające deszcze, sąsiedztwo rzeczki i z natury podmokły grunt dały w efekcie imponujące błocko, w którym brodzi młodzież, nie szukając zresztą żadnych środków zaradczych. A wystarczyłoby nieco gospodarskiej troski i żwiru...

W stałym ośrodku campingowym w **GRÓDKU NAD DUNAJCEM** zastaliśmy poznaniaków. Krakowski ZW ZMS udostępnił domki sąsiadom. Tym razem gości rodziny, młode małżeństwa. Podobna grupa (liczniejsza bo 500-osobowa) wyjechała w Poznańskie. Dodajmy, że po raz pierwszy pomyślano o dorosłych, dzieciatych członkach tej organizacji. W tym roku ośrodek otrzymał bardzo potrzebny pawilon sanitarny. W Łososinie na lotnisku zastaliśmy młodych ludzi zdobywających ostrogi szybowników i szlify spadochroniarskie.

W dawnej stanicy WOP **W CHYŻNEM** znalazło schronienie 150 zuchów, harcerzy i instruktorów z nowotarskiego Hufca ZHP im. W. Orkana. Po raz pierwszy nowotarżanie mogli pozwolić sobie na tak szeroko zakrojoną akcję letnią. W 22 salach starego baraku ulokowano najmłodszych zuchów. Starsi zajęli namioty w przyległym lesie. Budynek młodzież otrzymała w maju, w krótkim czasie zdołano go nieco doprowadzić do porządku. Tym niemniej barak i spora wiata jadalna prosi się o fachowy remont generalny. Zwłaszcza, że jak informowała nas druhna hm. Krystyna Leśnicka, harcerze z Nowego Targu chcieliby i w latach przyszłych tutaj właśnie spędzać wakacje.

„Oaza Hazuk" **W GOŁKOWICACH** — taką nazwą obdarzono II turnus harcerzy i zuchów z Nowej Huty. Gołkowice to duma i oczko w głowie krakowskiej chorągwi, i zarazem jedyny z prawdziwego zdarzenia ośrodek ZHP. Obóz trwać ma do 28 sierpnia i takiej zabawy, jaką zaproponowano najmłodszym daleko trzeba by szukać. Zuchy zawiązały własną republikę z ministerstwami, konstytucją i rządem. Funkcjonuje nawet ministerstwo zdrowia „pigułka" odwiedzana najchętniej przez Jacka, gorącego zwolennika syropów i rozmów z panią higienistką. Druhna Ewa Przeniosło pilnuje porządku i już w tej chwili ośrodek wygląda kwitnąco. Wydaje się, iż jest to miejsce w które warto inwestować w przyszłości.

Wzorowo, jak ocenił Komendant Chorągwi Krakowskiej ZHP hm. **S. Ciuła** prowadzony jest również obóz harcerzy z Jaworzna, umiejscowiony, w Lipnicy Małej. Co ciekawe stuosobowym zespołem zawiaduje bardzo młoda kadra instruktorska, której wiek nie przekracza 25 lat. Pewne kłopoty sprawia brak środka transportowego dla przewozu żywności i unieruchomiona lodówka. Podobno zresztą trudności te rozwiązano, dzięki KP PZPR w Jaworznie i już kursuje samochód dostawczy na trasie Jabłonka — Lipnica.

Od 10 sierpnia harcerze mają zamiar prowadzić zielone przedszkole dla miejscowych dzieciaków, których rodzice zajęci są pracami polowymi.

Zresztą młodzi ludzie chętnie angażują się do wszelkiej pomocy od żniw do budowy. I to jest dodatkowa wartość dobrze pomyślanego wypoczynku.

ELŻBIETA WOJTOWICZ

Nowa tragedia w Tatrach

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, ze ściany Rysów spadła w przepaść turystka, 21-letnia Janina Rother, zamieszkała w Rudzie Śląskiej.

Poniosła ona śmierć na miejscu.

Czworaczki w Jugosławii

Marija Mijatovic (lat 26) zatrudniona w jednej z restauracji w Zagrzebiu, urodziła czworaczki, płci męskiej.

Hallo!

Tu nowa centrala telefoniczna – przepraszam za zakłócenia

Już 40 lat pracują centrale telefoniczne w Krakowie o łącznej pojemności 39,5 tys. numerów. Przestarzałe urządzenia — jak oceniła komisja szwedzkich specjalistów — zostały zużyte w 1965 r. Od 3 sierpnia pracują dwie nowe węgierskie centrale. Jedna z nich zastąpiła dotychczasową z początkową cyfrą 3 (10 tys. numerów), druga rozpoczynająca się od cyfry 7, umożliwiła przyłączenie dodatkowych 6 tys. abonentów.

Jest to pierwszy krok na drodze do pełnej modernizacji krakowskich telekomunikacji. W kwietniu 1975 r. uruchomiona zostanie centrala „Grzegórzki", która odciąży częściowo centralę z cyfrą początkową 2. Do czerwca 1978 r. wszystkie krakowskie centrale zostaną wymienione. Da to 24 tysiące nowych numerów. Warto przypomnieć, że obecnie w Urzędzie Telekomunikacyjnym na telefony czeka 25 tys. zgłoszeń.

Krakowianie nie odczują jednak pełnej poprawy od razu. Nadal abonenci z numerami początkowymi 2 oraz 5 będą mieli kłopoty z otrzymaniem sygnału, a nowe centrale z pewną trudnością będą otrzymywać połączenia ze starymi centralami. Trzeba więc uzbroić się w cierpliwość do czerwca 78 r., kiedy to Kraków będzie miał jedną z najnowocześniejszych central w Polsce i co najważniejsze w pełni ujednoliconą.

Osobnym problemem są połączenia międzymiastowe. Centrala międzymiastowa zatrudnia obecnie 462 telefonistki — jednak dobowa nieobecność pracowników sięga liczby 150. Kłopoty kadrowe nie są jedyną przyczyną złych połączeń. Znowu dają znać o sobie przestarzałe urządzenia. I tu jednak jest nadzieja na poprawę sytuacji. Zapadła już decyzja o budowie automatycznej centrali. Centrala ACMM będzie oddana w grudniu 1976 roku. Termin ten mógłby być znacznie przyspieszony gdyby krakowska „Chemobudowa" nie opóźniała realizacji nowych pomieszczeń dla automatycznej centrali.

Dotychczasowe półśrodki, jakimi są mini-automaty dla niewielkiej liczby numerów nie rozwiązują oczywiście problemu, a czasem wręcz utrudniają połączenia na terenie samego miasta.

Tak więc pokrótce przedstawia się sytuacja z naszymi telefonami. Nie jest dobrze o czym wszyscy wiedzą, ale na pewno będzie lepiej. (es)

Zakaz na kołkach

Przy ul. Gołębiej zamknięty został wjazd na odcinku od ul. Wiślnej w kierunku Jagiellońskiej. Jak dotąd nikt nie poinformował obywateli o przyczynach tej decyzji. A ustawiony na drewnianych kołkach zakaz wjazdu to jednak chyba zbyt mało. Może by więc Wydział Komunikacji zajął się tą sprawą względnie wyjaśnił czemu służyć ma, naszym zdaniem nieuzasadniony a utrudniający życie, pomysł. (Bog)

Propozycje „Echa"

Dziś chciałabym zaproponować naszym Czytelnikom dwie trasy wycieczkowe, niezbyt dalekie i męczące, które pozwolą na spędzenie niedzieli wśród zieleni i we względnej ciszy. Pociągiem dojedziemy w ciągu 20 min. do Krzeszowic, a stąd mamy do wyboru dwie drogi — na północ i południe.

Na północ szlakiem żółtym dojdziemy piękną, zieloną dolinką do Czernej, gdzie warto zwiedzić XVII-wieczny klasztor i kościół Karmelitów Bosych. Na południe prowadza trzy szlaki — niebieski, żółty i zielony, którymi przez Nawojową Górę dojdziemy do ruin zamku w Tenczynku.

Jak już wspomniałam nie są to trasy ciężkie, zaledwie kilkugodzinne, bardzo malownicze, akuratne na niedzielne przedpołudnie. Jeżeli tylko dopisze pogoda — wyprawa będzie z pewnością udana.

Miłośnicy klasyki francuskiej słuchali zapewne z zainteresowaniem niedzielnych „Spotkań z Montaignem" w pr. III PR o godz. 22.20. Kolejne wieczorne spotkania poświęcone są wielkiemu francuskiemu encyklopedyście Denisowi Diderotowi. W niedzielę o godz. 22.20 w pr. III słuchamy „Kubusia fatalisty i jego pana".

Melomani natomiast z dużą przyjemnością wysłuchają koncertu fortepianowego A-dur Franciszka Liszta, który z towarzyszeniem orkiestry PRiTV w Krakowie pod dyrekcją Stanisława Wisłockiego wykona Witold Małcużyński. Koncert ten nadany zostanie w niedzielnym pr. I TV o godz. 16.05. (elg)

Milczą jak zaklęte

Na skrzyżowaniu ulicy Karmelickiej z ul. Podwale i ul. 1 Maja zainstalowane są megafony, przez które to dyżurny dyspozytor MPK miał informować pasażerów o nieoczekiwanych zmianach kursów na poszczególnych liniach, o chwilowym wstrzymaniu ruchu itd.

O ile nas pamięć nie myli chwalono Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne za ową inicjatywę. — Zresztą słusznie. Cóż jednak z tego, że megafony takie istnieją jeżeli od wielu już dni milczą jak zaklęte!

Kiedy...

... al. Inwalidów na odcinku od ul. 18 Stycznia do ul. Czarnowiejskiej doczeka się wreszcie zainstalowania lamp ulicznych oświetlających przyzwoicie ową arterię?

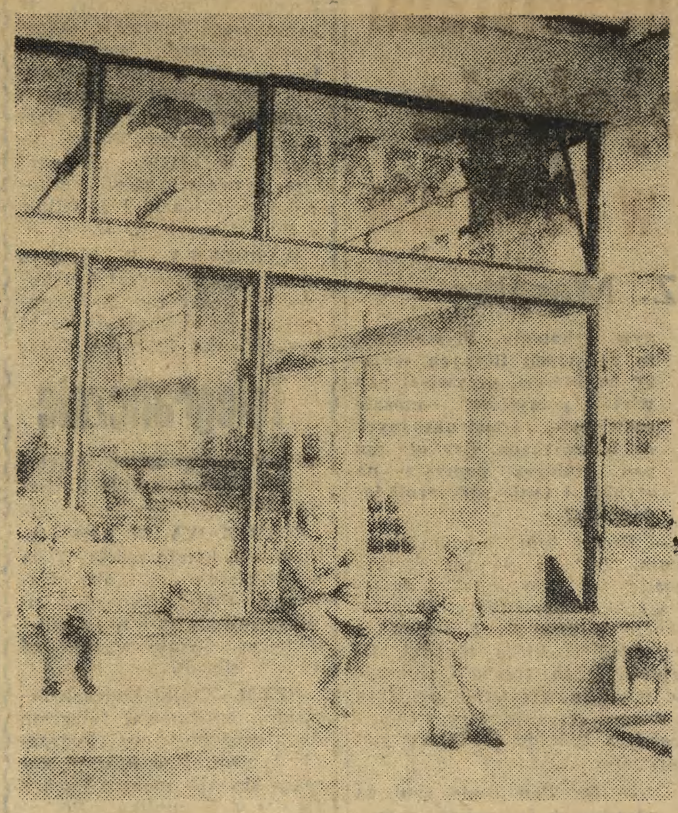

Kiedy wreszcie nasi opiekunowie zrobią zakupy?
Fot. Jadwiga Rubiś

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZ.:

★ 18 — sala odczytowa Konsulatu USA przy ul. Stolarskiej 9 — pokaz filmów o lotach statków Apollo.

JUTRO O GODZINIE:

★ 8 — zbiórka młodzieży przy ul. Krowoderskiej 8, pragnącej wziąć udział w organizowanym przez Pałac Młodzieży — biwaku: 18 w „Pałacu" dyskoteka dla młodzieży starszej.

Brud pod arkadami

Nie jest rzeczą przyjemną przechodzić po chodniku, na którym pełno jest ogryzków, niedopałków, papierów i papierków. Radzimy więc omijać arkady przy ul. Krakowskiej gdzie brudno aż strach!

Pozwalamy więc sobie na małe stwierdzenie, że osoby do obowiązków których należy utrzymywanie tego rejonu w należytym porządku — lekceważą zlecone im zadanie. Mamy jednak nadzieję, iż po naszej notatce zadbają wreszcie o przyzwoity wygląd tego odcinka ul. Krakowskiej.

Zespół Artystyczny Węgierskich Wojsk Lotniczych wystąpi w Krakowie

W lipcu br. z kilkunastodniową wizytą przebywał na Węgrzech — Zespół Estradowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego „Desant". W sierpniu na podobne tournée po Polsce przybywa — na zaproszenie Warszawskiego Okręgu Wojskowego — Zespół Artystyczny Wojsk Lotniczych Węgierskiej Armii Ludowej z Budapesztu. W naszym mieście gościł on będzie w dn. 15—17 sierpnia.

W programie przewidziane jest zwiedzanie miasta, spotkanie z członkami ZBoWiD przy Hucie im. Lenina. 16 bm. w sali teatralnej HiL artyści węgierscy wystąpią z bogatym programem estradowym, połączonym z koncertem.

Zespół Artystyczny Wojsk Lotniczych Węgierskiej Armii Ludowej gościć też będzie w Rzeszowie, Siedlcach, Warszawie i Gdyni. (bp)

Akcja kontrolna pod kryptonimem: taxi

Kilkanaście zespołów kontrolnych, złożonych z inspektorów gospodarki samochodowej i milicjantów służby ruchu, sprawdzało wczoraj krakowskie taksówki. Inspekcja prowadzona była we wszystkich dzielnicach miasta, w okolicach największych i najruchliwszych postojów taksówek.

Była godz. 10.05, gdy przy Małym Rynku spotkaliśmy jeden z zespołów kontrolnych. Inspektorzy IGS i milicjanci proszą kierowców o dokumenty: dowód rejestracyjny, prawo jazdy, koncesję, świadectwo legalizacji licznika. Najważniejszy moment kontroli — złamanie chorągiewki taksometru. Jeśli ukażą się cyferki 5.50 zł — wszystko jest w porządku, licznik jest przerobiony. W odwrotnym wypadku taksówkarzowi grożą spore konsekwencje. Przypomnijmy, że od 1 sierpnia br. wszystkie taksówki muszą posiadać właściwe liczniki — używanie starych taksometrów i korzystanie z tabel przeliczeniowych jest niedozwolone.

Zespoły kontrolne zwracają też uwagę na właściwe oznakowanie samochodów numerami bocznymi, które powinny znajdować się po obu stronach pojazdu, być czytelne (nie zniszczone) i właściwej wielkości. W taksówkach zawsze ma być pusty bagażnik, tak, aby na żądanie pasażera kierowca mógł do niego wnieść walizki czy pakunki.

Inspektorów i milicjantów, biorących udział w akcji pod kryptonimem „taxi", spotykamy też w okolicy Dworca Gł. I tutaj prowadzona jest identycznie kontrola pojazdów. Po godzinie w trzech taksówkach zauważono nie przerobione liczniki.

Niewiele minut upłynęło od czasu trwania inspekcji, ale już niemal wszyscy taksówkarze wiedzieli o przeprowadzanej kontroli. Część samochodów zjechała natychmiast do garaży... Inni woleli przeczekać, parkowali pojazdy i szli na kawę.

Każdy taksówkarz po kontroli otrzymywał specjalną kartkę, którą okazywał na żądanie inspektorów i nie był wówczas powtórnie sprawdzany.

Spójrzmy na wyniki akcji „taxi". Kontroli poddano blisko 450 taksówek, w tym 11 bagażowych.

W 6 taksówkach osobowych stwierdzono nie przerobione liczniki (zatrzymano pozwolenia na prowadzenie działalności trasportowej), jedna osoba wykonywała usługi bez posiadania koncesji (wniosek o ukaranie przez kolegium ds. wykroczeń i wszczęcie postępowania przez Wydz. Finansowy).

Bez dokumentów jechało 4 taksówkarzy. Z tej liczby jeden prowadził nadal taksówkę, mimo iż zatrzymano mu prawo jazdy przez Wydz. Komunikacji Inny kierowca wykonywał usługi, chociaż cofnięto mu koncesję (kolegium ds. wykroczeń, Wydz. Finansowy).

Zły stan techniczny pojazdów zauważono w dwóch wypadkach, tak samo dwóch taksówkarzy nie uiściło opłat transportowych (drogowych).

Zatrzymano 9 dowodów rejestracyjnych, 9 osób ukarano mandatami. (ja)

Do spożycia natychmiastowego i po kilkunastu dniach

Paczkowane lody „Familijne" — jedna z ostatnich nowości produkcyjnych Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Łodzi — zasmakowały krakowianom. Rozpoczynająca w lipcu ich dystrybucję krakowska Chłodnia rozprowadzała dziennie zaledwie 38 porcji po 25 dkg czyli dosłownie tyle ile mieści pojemność jednego kartonu — 9,5 kg. Obecnie codziennie dostawy tych lodów o trzech smakach śmietankowo - kokosowo-czekoladowym wynoszą już 450 kg z tym, że oferta może być jeszcze wyższa.

Ponieważ „Familijne" lody nadają się do spożycia w ciągu 3 miesięcy od daty produkcji pod warunkiem, że są przechowywane w temperaturze minus 25 st. C, lody są w pudełkach powleczonych woskiem i jeszcze dodatkowo przygotowano dla nich opakowania izotermiczne ze styropianu. Krakowska Chłodnia rozwozi je samochodami-lodówkami do placówek sprzedaży — sklepów spożywczych PSS i KPHS oraz punktów ulicznych m. in. k. Pałacu „Pod Baranami" i na rogu Rynku Gł. i ul. Siennej, pod Dworcem Gł. PKP i PKS, dysponujących urządzeniami zamrażającymi. Tak zabezpieczone przed rozmrożeniem lody „Familijne" można spokojnie przenieść do domowej lodówki i podać je nawet po kilkunastu dniach na stół, gdy niespodziewanie nawiedzą nas goście. (Z)

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Helena Bieroniowa, Maria Kwiatkowska, Jerzy Langier, Maria Michalikowa, Jerzy Piekarczyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa" ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, („Echo Krakowa" skrytka poczt. 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 225-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 590-92, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-33, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 552-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006.

Druk. z 2—3—4

Nowość zniknęła bez śladu

Onegdaj pojawiły się w krakowskim PDT „Krakus" znakomite wieszaki plastykowe do nadmuchiwania, bardzo zwłaszcza przydatne w podróży. Zniknęły natychmiast. Szkoda!

Guzik mała... ale ważna rzecz

Dobranie odpowiednich dodatków krawieckich przysparza sporo trudności, a już największy jest kłopot ze znalezieniem potrzebnych guzików. Krawieckie punkty usługowe odsyłają klientów po guziki do sklepów pasmanteryjnych, w tych natomiast nie ma zbyt dużego wyboru. Jak jest nadająca się wielkość guzików, to nie odpowiada kolor czy tworzywo, z którego są wykonane. Krakowski handel nie dysponuje nawet zwykłymi zdawałoby się czterodziurkowymi guzikami koszulowymi tzw. perłowymi. Wiele poszukiwania, trzeba się porządnie nachodzić od sklepu do sklepu, a i tak często bez rezultatu. (Z)

Szybkościowe czyszczenie znaków drogowych

Z ciekawością oglądają mieszkańcy Krakowa oraz przebywający w naszym mieście turyści, jak szybko i niekłopotliwie czyszczone są znaki drogowe. Dwuosobowa brygada Miejskiego Zarządu Dróg i Zieleni podjeżdża maleńką polewarką typu „Rapid" kilka metrów obok znaku i następnie operator puszcza pod ciśnieniem strumień wody na tarczę czyszczonego sygnału drogowego. Po kilku sekundach wystarcza kilka ruchów szczotką i puszczenie jeszcze na chwilę strumienia wody, by znak lśnił jak nowy.

Sprzęt firmy „Rapid" doskonale zdaje egzamin (niewielkie polewarki i zamiatarki) — warto czynić starania o jego dalsze zakupy. (ja)

Co dzień niesie

Nie ma rady na chuliganów?

Kraków pięknieje z dnia na dzień. Fakt to oczywisty i wielce radujący stałych mieszkańców miasta, tudzież wzbudzający uznanie licznych przybyszów z kraju i zagranicy.

Niestety, chuligaństwo w dalszym ciągu pleni się w naszym grodzie niczym chwasty na krakowskich Błoniach. Każdego dnia podpici rozrabiacze demolują ławki, niszczą skwery, trawniki, rabaty kwiatów — wszystko co stoi na drodze ich chuligańskiego przemarszu.

W alei 3 Maja poustawiano z wiosną tego roku wielkie wazony (misy) z kwiatami, które ożywiają monotonię czarnego pasa asfaltu, biegnącego wzdłuż Błoń. Nie przypadły one, jak widać, do gustu trzem pijanym osobnikom, którzy w niedzielny wieczór znaleźli się w alei. Próbując swej pijackiej krzepy wywracali wazony jeden po drugim dnem do góry, wysypując z nich ziemię i kwiaty. Z kilku z nich pozostały tylko skorupy. Do dziś można jeszcze podziwiać skutki ich rozrabiactwa.

Jak stwierdzają naoczni obserwatorzy, owymi osiłkami byli trzej mężczyźni. Niestety smutne to, ale prawdziwe.

Czy na rozrabiaków wszelkiej maści rzeczywiście nie ma rady? (m)

Dlaczego...

...z krakowskich sklepów ulotnił się jak kamfora mielony pieprz czarny, sprzedawany jeszcze do niedawna w 1 dkg kapsułkach po 5 zł? (Z)

POCZTYLION „echa"

Jeszcze o podwyższonych zasiłkach

K. K. Nowy Targ, M. T. Nowa Huta i inni Czytelnicy z Krakowa. Czy w związku z podniesieniem zasiłków na dzieci kalekie przysługiwać mi będzie podwyższony zasiłek? Dziecko choruje na astmę oskrzelową od 3 roku życia, leczy się szpitalnie i sanatoryjnie, poprawy nie ma żadnej. Dziecko pozostaje pod stałą opieką lekarską. Czy wniosek na podwyższone zasiłki wydaje zakład pracy czy też ZUS?

Wniosek w sprawie podwyższonego zasiłku składają sami rodzice (ojciec, matka) w zakładzie pracy, który ich zatrudnia. Wniosek zaopiniowany być musi przez tę placówkę służby zdrowia pod której opieką dziecko pozostaje. Ostateczną decyzję co do przyznania podwyższonego zasiłku podejmuje Komisja Lekarska działająca przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Opinie co do dzieci w wieku do lat 16 podejmuje się bez badania ich przez Komisję, po ukończeniu tego wieku — po komisyjnym badaniu. (mar)

Prawo do zniżki

Czytelniczka. Jako wdowa po poległym oficerze Wojsk Polskich należę do Związku Inwalidów Wojennych i ZBoWiD-u. Czy z tej racji mogę korzystać ze zniżki przy kupnie biletów kolejowych, a także do autobusów PKS?

Nie może Pani korzystać, gdyż do zniżkowych biletów kolejowych, a także do autobusów PKS mają prawo sami inwalidzi wojenni, a nie ich rodziny. (l)

Część nagrody

Michalina R. Pracowałam w przedsiębiorstwie do września 1973, kiedy to otrzymałam wypowiedzenie. Czy należy mi się trzynasta pensja (chociażby w części) za rok 1973?

Tak, należy się Pani nagroda z zakładowego funduszu nagród — obliczona proporcjonalnie do Pani czasokresu zatrudnienia w r. 1973 (podstawa prawna: art. 5 ustawy z 23. VI. 73, Dz. U. Nr 27/1973 poz. 150).

(JP)

Ubezpieczenie matki

Z. D. Moja matka, lat 61, jest obecnie bardzo chora, a ponieważ nie pracowała zawodowo nie ma ubezpieczenia. Chciałbym więc wpisać matkę na moją książeczkę ubezpieczeniową. Czy mogę i gdzie ew. załatwić mam formalności?

Szczegółowych informacji udzieli Panu Wydz. Zasiłków ZUS-u Kraków, ul. Pędzichów 27 (III p.) p. 317, gdzie będzie Pan mógł także dokonać ew. wpisu matki na książeczkę ubezpieczeniową dającą prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej. (mar)

Po 1 sierpnia 1975 r.

B. K. Jestem po rozwodzie, na moim utrzymaniu pozostało dwoje dzieci. Dochód na nas wszystkich wynosi razem z alimentami 2400 zł. Czy w tej sytuacji należy mi się podwyższony zasiłek rodzinny? (Obecnie pobierany wynosi 260 zł miesięcznie)...

Już obecnie pobiera Pani podwyższony zasiłek tj. 260 zł (zwykły wynosi 175 zł) następna podwyżka — zgodnie z nowymi zarządzeniami — obejmie Panią dopiero po 1 sierpnia 1975 r. Zasiłek na dzieci wyniesie wówczas ok. 410 zł. (mar)

Zachowanie nazwiska

Stała Czytelniczka. Czy pozostawienie przy ślubie przez kobietę swego dawnego nazwiska — łącznie z uzyskaniem nowego nazwiska (męża) pociąga za sobą jakieś skutki prawne?

Nie pociąga za sobą żadnych skutków prawnych, poza skutkiem formalnym: w akcie małżeństwa zawartego w urzędzie stanu cywilnego odnotowuje się fakt oświadczenia żony, iż zachowuje swe dotychczasowe nazwisko i dodaje nazwisko męża. (JP)

O pracy z młodymi hokeistami i o tanim projekcie dachu nad lodowiskiem w Krakowie

„Echo" rozmawia z trenerem Z. Masełko

Stare porzekadło *„Czego się Jaś nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał"* ma szczególnie duże zastosowanie w sporcie. Pierwsi zastosowali je w praktyce pływacy australijscy a w ostatnich latach wielkie sukcesy sportu w NRD przyszły w wyniku szkolenia młodzieży.

Trenerowi kadry hokejowej juniorów — Zdzisławowi Masełce marzy się właśnie gęsta sieć szkółek hokejowych...

— Gdybyśmy mieli przynajmniej 10 takich ośrodków jak w Nowym Targu, to przy odpowiednim szkoleniu, za 5—7 lat moglibyśmy rzeczywiście dorównać najlepszym. Od kilku lat prowadzę szkolenie kadry juniorów i stwierdzam, iż młodzi nasi zawodnicy, w porównaniu do młodych hokeistów ZSRR, czy CSRS, są bardzo przeciętni. Wprawdzie i tak są lepsi, niż przed 3—6 laty, ale... Na obozach kadry muszę korygować jazdę, grę kijem itp., miast zajmować się przygotowaniem kondycyjno-taktycznym.

— Jakie warunki trzeba spełnić, aby nasza młodzież grała lepiej w hokeja niż obecnie?

— Musimy wybudować więcej krytych hal lodowych, musimy przeszkolić więcej trenerów i przeznaczyć środki na szkolenie młodzieży już w wieku dziecięcym. Jeśli 12-latek, który trafia do klubu będzie już umiał dobrze jeździć na łyżwach, to szybciej wyrośnie z niego zawodnik.

— Innymi słowy teraz nie są jeszcze spełniane wspomniane warunki. To w jaki sposób nasza reprezentacja juniorów awansowała przed dwoma laty do grupy „A" i w minionym sezonie nawet się w niej utrzymała?

— PZHL czyni wysiłki i stara się zbierać najlepszą młodzież na zgrupowania, które w jakimś stopniu zastępują pracę klubową. Ale są to półśrodki. Np. ostatnio wraz z mgr Władysławem Radwańskim mieliśmy na wstępnym zgrupowaniu kadry 30 juniorów z całego kraju. Po sześciu reprezentowało Podhale, Stoczniowca i GKS Katowice, pięciu Stomil Gorzów, po dwóch Cracovię i Unię Oświęcim oraz po jednym ŁKS, Pomorzanina i Naprzód. A więc większość kandydatów do reprezentacji rekrutowała się z klubów posiadających lodowiska pod dachem. Niestety, część z juniorów jak m. in. od was z Krakowa, wróciło do domu i nie ma gdzie trenować. Jak więc mówić o kontynuacji pracy zapoczątkowanej w kadrze? Jak mówić o postępie? Ba, słyszałem, że na waszym archaicznym lodowisku trwa remont i nie wiadomo kiedy się skończy?

— Rzeczywiście, Kraków od lat ma kłopoty z lodem i nie ma mowy o systematycznym szkoleniu. Słyszeliśmy, że ze swych licznych wojaży po świecie, przywiózł pan wiele pomysłów odnośnie rozwiązań konstrukcyjnych na lodowiskach. Czy nie ma pan jakiegoś pomysłu na szybkie i tanie zadaszenie lodowiska?

— Proszę sobie wyobrazić, że mam. Jest to pomysł rzeczywiście tani, bo koszt zadaszenia lekką konstrukcją nie przekracza 2 mln zł. I można je wykonać w kilka tygodni. Oczywiście, to trzeba zobaczyć na rysunku, ale istotą projektu jest dach składający się z trzech części, z tym że środkowa jest ruchoma.

— Ile Pan sobie ceni za zdradzenie tajemnicy pomysłu?

— Proszę nie żartować. Chętnie podzielę się tą... tajemnicą z tymi, którzy zechcieliby zadaszyć lodowisko w waszym pięknym mieście. Kocham Kraków, po wyjeździe ze Lwowa spędziłem w podwawelskim grodzie swe najpiękniejsze lata i cieszyłbym się, gdybym mógł dołożyć swą cegiełkę do odbudowania świetności krakowskiego hokeja. Przykro jest bowiem śledzić z boku systematycznie pogłębiający się regres, którego jednym z najważniejszych powodów jest brak warsztatu do systematycznego treningu. Przykro jest tym bardziej, że wychowaliście kiedyś, gdy mieliście równy start z innymi ośrodkami, tej miary hokeistów co: Roch-Kowalski, Marchewczyk, Wołkowski, Maciejko, czy Więcek a w ostatnich latach Kopczyński (gra nadal w reprezentacji lecz reprezentuje barwy ŁKS-u).

Dziękujemy za rozmowę. Dodajmy, że chętnie pośredniczylibyśmy w zapoznaniu władz sportowych Krakowa z pomysłem trenera Zdzisława Masełki.

Rozmawiał: (J.F.)

Mistrz Polski w ćwierćfinale ME

Tylko mistrz Polski — **Tadeusz Nowicki** najwyżej awansował z naszych reprezentantów w tenisowych mistrzostwach Europy amatorów, które rozgrywane są na kortach we Wrocławiu. Polak jest już w ćwierćfinałach dzięki wczorajszemu zwycięstwu nad Bułgarem **Pampułowem 6:2, 6:1.** Natomiast blisky podobnej sztuki byli: **Fibak,** który przegrał w 3 setach z Kutką (CSRS) 8:6, 2:6 i 3:6 oraz **Dąbrowski.** Ten ostatni dopiero w 3 setach 7:5, 2:6 i 4:6 uległ drugiej rakiecie ZSRR — Kakulji. Natomiast Niedźwiedzki po ambitnej grze uległ wicemistrzowi Wimbledonu z 1973 r. — Metreweliemu 4:6 i 3:6.

W deblu nasza para (mistrzowie Europy) **T. Nowicki** i **Fibak** już w I eliminacji uległa Bułgarom — Bozydar i Pampułow 1:6, 6:3, 0:6, a do 1/8 finałów awansowali w grze mieszanej **Szwajowa z Niedźwiedzkim** oraz **Królówna z Nowickim.**

KOPENHAGA. Elżbieta Janik zdobyła tytuł mistrzyni Europy w strzelectwie, w konkurencji juniorów (karabinek standard), wyprzedzając Stefana Tunnela (Szwecja) i Hegodoesa (Węgry).

OLSZTYN. Podczas żeglarskich mistrzostw Polski juniorów w klasie „Hornet" trzecie miejsce zajęli krakowianie: B. Kącki i L. Giluk z Budowlanych N. H.

WARSZAWA. W turnieju tenisowym dziewcząt i chłopców o puchar red. B. Tomaszewskiego w finale do lat 15 krakowianka Sikorska (Nadwiślan) przegrała po zaciętej walce z Zajączkowską (Legia) 3:6, 4:6.

WARSZAWA. W lidze stadionów 6 lokatę zajęła Wisła a konkretnie jej kibice. Piłkarze „Białej Gwiazdy" uplasowali się na 5 m., a więc o jedną lokatę wyżej od swych kibiców.

RZYM. Włoski Związek Tenisowy wystosował telegram do Międzynarodowej Federacji Tenisowej w którym domaga się, aby mecz o Puchar Davisa z Republiką Południowej Afryki odbył się nie w Johannesburgu, lecz na neutralnym terenie.

Telegraficznie

Olbrzymie zainteresowanie towarzyszyło piłkarskim MŚ

Niedawno Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych PR przeprowadził badania, których przedmiotem było zainteresowanie opinii w Polsce rozgrywanymi piłkarskimi mistrzostwami świata.

I cóż się okazało? Aż 95 proc. mieszkańców naszego kraju interesowało się rozgrywkami a szczególnie udziałem w nich naszej reprezentacji. Natomiast transmisje z meczów polskiej drużyny oglądało blisko 80 proc. obywateli. Na srebrnym ekranie — jak wynika z przeprowadzanych badań — poszczególne mecze naszej jedenastki oglądało: z Argentyną — 60 procent badanych, z Haiti — 73 proc., z Włochami — 71 proc., z Republiką Federalną Niemiec aż 87 proc., a z Brazylią — 83 proc. badanych.

Tak więc bezsporny rekord osiągnął pamiętny mecz podczas ulewy z drużyną gospodarzy. I dodajmy jeszcze, że odbywał się w bardzo niedogodnej porze bo od godz. 15.50, kiedy to większość obywateli jest wówczas w trakcie załatwiania sprawunków itp. Warto również nadmienić, iż dotychczas zwykle imprezy sportowe oglądała młodzież i przeważnie mężczyźni. Tym razem przed telewizorami gromadzili się wszyscy.

Panuje też zgodna opinia, iż sukces biało-czerwonych przyniesie krajowi korzyści pozasportowe. 89 proc. respondentów uważa, iż polska drużyna rozsławiła swój kraj w świecie a 46 proc. że zwiększy się zainteresowanie polską kulturą i nauką.

Spod znaku „Klonowego Liścia"

Za dwa lata w Montrealu rozegrane zostaną letnie igrzyska olimpijskie. Organizatorzy chcą dobrze przygotować się do tej imprezy. Ambicją Kanady jest również zaimponowanie światu pod względem sportowym. Ostatnio podjęto więc starania, aby podnieść poziom sportu amatorskiego w Kanadzie. Dotacje państwowe zostały podwyższone o 15 milionów dolarów. Nie jest to zbyt wiele, ale poszczególe związki mogły poprawić warunki przygotowań czołowym reprezentantom i reprezentantkom kraju. Coraz pomyślniej rozwija się wymiana z krajami europejskimi, w tym również państwami socjalistycznymi, które służą za wzór gospodarzom Olimpiady 1976.

Co - Gdzie - Kiedy?

9 SIERPNIA — **PIĄTEK** — **Romualda Romana**

Teatry

Słowackiego 19.15 Dwa teatry. **Operetka** 19.15 Dziękuję ci Ewo. **Groteska** 17 Cucurbita Story. **Barbakan** 17 „Kraków z wodewilu".

Kina

Kijów 17, 19.30 Gniazdo (pol. l. 14). **Uciecha** 15.45, 18, 20.15 Wielki łup gangu Olsena (duń. l. 11). **Warszawa** 15.45, 18, 20.15 Włoch szuka żony (wł. l. 14). **Wolność** 15.45, 18, 20.15 Mania wielkości (fr. l. 14). **Apollo** 15.45, 18, 20.15 Człowiek, który przestał palić (szw. l. 14). **Wanda** 15.45, 18, 20.15 Kiedy legendy umierają (USA l. 18). **Sztuka-studyjne** 15.45, 18, 20.15 Wdowa Coudere (fr. l 16). **Mł. Gwardia** (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Jestem niewiernym mężem (fr. l 18). **Zuch** (Krowoderska 8) 17 Słoneczniki (wł. l. 14). **Wisła** (Gazowa 21) 16 Poszukiwany, poszukiwana (pol. l. 14), 18, 20 Nieszczęścia Alfreda (fr. l. 14). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Sprawa sumienia (wł. l. 18). **Pasaż B.** (Pasaż Bielaka) 15, 16.15 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Czarownice (wł. l. 16). **Non-Stop** (Błonia) 21.15 Człowiek w pięknym krawacie (fr. l. 16). **Ugorek** (os. Ugorek) 17 Winnetou i król nafty (jug. l. 11). 19 Próba terroru (USA l. 14). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Matka Joanna od Aniołów (pol. l. 16). **Dom Żołnierza** (Lubicz 48) 15.45 Jutro będzie za późno (CSRS l. 14). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Gangsterski walc (fr. l. 16). **Związkowiec-studyjne** (Grzegórzecka 71) 16, 18, 20 Wspomnienia z przyszłości (RFN l. 14).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.45, 18, 20.15 Mania wielkości (fr. l. 14) **M. Sala** 15, 17, 19 Nie będę cię kochać (pol. l 16). **Światowid** 15.30, 18, 20.30 Cenny łup (fr. l. 16). **M. Sala** 15, 17, 19 Żandarm się żeni (fr. l. 11). **Sfinks** — nieczynne.

Telewizja

PIĄTEK — I: 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 „Wielcy ludzie a muzyka" M. Konopnicka. 17.10 Turystyka i wypoczynek. 17.35 Studio wakacyjne Telewizji Młodych. 18.05 Kronika. 18.25 Najlepsze z najlepszych — pr. pop.-naukowy 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Z serii: „Janosik" — film pr. TVP. 21.05 Panorama. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Teatr TV: Samuel Nathaniel Behrman „Biografia". 23 Dziennik. 23.15 Program na sobotę.

PIĄTEK — II: 17.35 Progr. dnia. 17.40 Małżeństwa z rozsądku — film ser. pr. CSRS. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Tryptyk powiatowy — pr. public. 20.50 TEST TV. 21.50 Ekran wspomnień: „Jutro Meksyk" film fab. pr. pol. 22.45 „24 godziny". 22.55 Program na sobotę.

SOBOTA — I: 9 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.05 „Szatnia pełna królików" — film fab. pr węg. 16 Program dnia. 16.05 Program I proponuje. 16.30 Dziennik. 16.40 Transmisja z międzypaństwowego meczu w pływaniu kobiet Polska — Francja. 17.20 Telewariacje — 3 miniatury muzyczne. 17.45 „Łowcy przeszłości" — film dok. pr. USA. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Szatnia pełna królików" — film fab. pr. węg. 21.40 Dziennik. 22 Wiadomości sportowe. 22.15 „Na estradach świata" wł. pr. rozrywk. 23.10 Program na niedzielę.

Wystawy-muzea

Wawel-komnaty: (piąt. 12—18 wst. wol., sob. 9—14.15), **Skarbiec i Zbrojownia** (piąt. 12—18 wst. wol., sob. 10—15.30), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (piąt. sob. 10—16), **Muzeum Lenina,** Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9—18, sob. 10—17), **Oddziały: w Poroninie** (piąt. sob. 8—16), w **Białym Dunajcu** (piąt. sob. 9—16), **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **Jana 12:** Dzieje i kultura Krakowa (piąt. 9—15, sob. 9—14), **Szpitalna 21:** Dzieje teatru krak. (piąt. 9—15, sob. 9—14), **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Kraków w malarstwie Fabijańskich (piąt. 9—15, sob. 9—14), **Franciszkańska 4:** Nagrody m. Krakowa (piąt. 9—15, sob. 9—14), **Wieża Ratuszowa:** (piąt. 8.30—14.30, sob. 8.30—13.30), **Muzeum Narodowe** — Oddziały: **Sukiennice:** Galeria malarstwa pol. XIX w. (piąt. sob. 10—16), **Dom Matejki,** Floriańska 41: (piąt. 12—18, sob. 10—16), **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piąt. sob. 10—16), **Czartoryskich,** Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (piąt. sob. 10—16), **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1: Grafika w Krakowie 1945—74 (piąt. sob. 10—16), **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej (piąt. sob. 10—14), **Podziemia kościoła św. Wojciecha:** (piąt. sob. 9—17), **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, 70 lat twórczości Zalipia (piąt. sob. 10—18), **Przyrodnicze,** Sławkowska 17: (piąt. sob. 10—13), **Pawilon Wystawowy,** pl. Szczepański 3a: V Biennale Grafiki (piąt. 13—20, sob. 11—18), **Krzysztofory,** Szczepańska 2: Grafika W. Tilleva — Anglia (piąt. sob. 11—18), **Pryzmat,** Łobzowska 3: Grafika E. Sidorkina — ZSRR (piąt. sob. 9—19), **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: V Biennale Grafiki (piąt. 13—20, sob. 11—18), **TPSP. N. Huta,** al. Róż 3: Wyst. prac J. Lysy (piąt. sob. 11—18), **Rydlówka,** Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—14), **KTF,** ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74, cz. I (codz. 9—21), **Kopalnia Soli, Wieliczka** (codz. 8—18), **Stara Bóżnica,** ul. Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artystyczne od XVII do XX w. (piąt. sob. 10—14), **KDK,** Rynek Gł. 27: Lipsk — miasto muzyki (codz. 12—18).

Dyżury

Chir.: Trynitarska 11, **Urolog.:** Grzegórzecka 18, **Laryng.:** Kopernika 23a, **Neurolog.:** Kobierzyn, **Chir. dziec.:** Kopernika 40, **Okulist.:** Witkowice. **Pogotowie Ratunk.:** Siemiradzkiego 1: wypadki 09, zachorowania i przewozy: 380-55, **Podgórze** 625-50, 657-57, **Grzegórzki** 209-01, 205-77, **Pogot. MO** tel. 07, **Telefon Zaufania** 371-37 (16—22), **Straż Poż.** 08, **Pomoc Drog. PZMot Kraków** 417-60 (7—22), **Zakopane** 27-97, **N. Targ** 29-42, **N. Sącz** 208-25, **Tarnów** 39-96 (7—16), **Informacja o Usługach,** Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-56, **Nowa Huta: Pogot. MO** tel. 411-11, **Pogot. Ratunk.** 422-22, **Straż Poż.** 438-33, **Dyżur pediatr. dla Nowej Huty.** Szpital w Nowej Hucie. **Informacja kolejowa zagr.** 292-48, **kraj.** 238-80 do 85, 595-15, **Informacja kodowa** tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, **Milicyjny Telefon Zaufania** 216-41 cała dobę. 262-33 (8—16), **Krak. Tow. Swiadomego Macierzyństwa, Młodzież. Poradnia Lekarska,** ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 578-08 (codz. 9—18).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta — Centrum A blok 3 (tlen).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.50, 18.20, 21.30, 23.30.

PIĄTEK

17.00 „Dolar za osiem złotych". 17.20 Koncert życzeń. 18.05 W rytmie sportowym. 18.20 Dziennik krakowski. 18.40 Zmiana skali. 19.00 Z nagrań pianisty jazzowego Art Tatuma. 19.15 30 lekcja języka angielskiego. 19.30 Odtworzenie Koncertu Symfonicznego z Festiwalu Casalsa w Puerto Rico — 73 — wykona Orkiestra Festiwalu Casalsa — dyr. Aleksander Schneider. Ok. 20.16 Dyskusja filmowa (w przerwie koncertu). 21.23 Muzyka jazzowa. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Igor Strawiński — „Oedipus Rex" — opera oratorium w 2-ch aktach i 6 epizodach. 22.54 Gra Kwintet Dave Brubecka. 23.00 Impresje muzyczne Zdzisława Sierpińskiego. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Offeratoria Mikołaja Zielińskiego z wydanego w 1611 roku w Wenecji zbioru „Offeratoria totius anni" — w wyk. Chóru i Orkiestry PR i TV w Krakowie pod dyr. Tadeusza Dobrzańskiego. **Pr. na UKF 68.75 MHz — z Kr. lok.** 16.15 Melodie rozrywkowe. 16.25 Plecak informacji turystycznych. 16.45 „Piękna sztuka dedykacji" — tel. Wł. Błachuta

WYŚCIG KU ŚMIERCI

run to death

P. QUENTIN ilustr. IDĄMBSKA

Oswoiłem się także z przyjaznym towarzystwem drobnych, ciemnoskórych yukatańskich Indian. Modna, światowa dziewczyna siedząca przy mnie, bynajmniej mnie nie pociągała. Szczerze mówiąc wolałbym, żeby mi się w ogóle „nie przytrafiła".

Wyrzuciła przez okno niedopałek papierosa i obserwowała mijane pola sizalowe, zasiane w geometryczne linie roślinami, które przysiadły na czerwonej ziemi, jak olbrzymie karczochy. Nagle powiedziała:

— Nazywam się Debora Brand.

— A ja Piotr Duluth.

Nie zareagowała na moje nazwisko, co przyjąłem raczej z ulgą. Znaczyło to bowiem, iż nie jest poszukującą kariery aktorką znającą wszystkie numery agencji i impresariów lepiej, aniżeli alfabet.

— Bawi pani tutaj na wakacjach? Przyjechała pani ze Stanów?

— Przyleciałam właśnie z Balboa. Przegapiłam połączenie z Mexico City. Dlatego właśnie jadę obejrzeć te ruiny. Trzeba jakoś zabić wolny czas.

Była za młoda na to, aby być tak zblazowaną i zabijać czas. Spojrzałem na nią zaciekawiony.

— Amerykanka?

— Coś w tym rodzaju. A pan?

— Oczywiście...

— Och...

Szukała w torebce drugiego papierosa. Jej absolutny brak zaciekawienia moją osobą, zaczynał mnie trochę denerwować. Powiedziałem więc:

— Zajmuję się teatrem. Jestem producentem. Wystawiam sztuki.

Spojrzała na mnie obojętnie i znowu powiedziała tym samym tonem:

— Och.

Zapaliła papierosa. Na drodze przed nami czarny, meksykański sęp wzbił się niechętnie w niebo, zmuszony porzucić resztki zdechłego psa.

— Mieszka pani w Środkowej Ameryce? — spytałem.

— Nie. W Peru. Przynajmniej w tej chwili. Stale zmieniamy miejsce pobytu. Ojciec zajmuje się wykopaliskami.

— Archeolog?

— Tak przynajmniej sami się nazywają. Przeprowadził mnóstwo wykopalisk w tych stronach.

— W Chiche?

— Uhm...

— To znaczy, że pani zna te okolice?

— W owych czasach przebywałam z mamą i ssałam butelkę ze smoczkiem w Kansas City.

— Jak na tak młodą osóbkę zwiedziła pani kawał świata?

— Ja nie jestem młoda.

— A więc ile na przykład ma pani lat?

— Dwadzieścia.

Roześmiałem się.

— Czy to takie zabawne?

— Przypuszczam, że nie. Tyle tylko, że ja z moimi 36-cioma latami czuję się przy pani zgrzybiałym starcem. I to wszystko.

— Naprawdę jest pan taki stary? — przyglądała mi się bez uśmiechu. — Bardzo dobrze się pan trzyma.

To połączenie naiwności z powagą było całkiem autentyczne. Debora Brand zaczęła mi się wydawać kimś nowym. Chciałem zapytać, czemu taki dzieciak odbywa samotnie lot z Balboa do Mexico City — ale uważałem to za pytanie zbyt osobiste. Zamiast tego spytałem:

— I urodziła się pani w Stanach?

— Tak. Moja matka była Amerykanką. Już nie żyje.

— A ojciec?

— Fin. To bardzo zabawna narodowość, ale nic na to nie poradzę.

— Mówi pani po fińsku?

— Oczywiście.

A po hiszpańsku?

— Przeważnie tym właśnie językiem rozmawiam obecnie.

— Widzę, że pani jest bardzo utalentowana, prawda?

Strąciła popiół z papierosa na dywanik w wozie.

— A pan jest bardzo ciekawy, prawda?

— Przepraszam. Po prostu jestem dobrze wychowany, to towarzyska, banalna ciekawość.

Popatrzyła na chmurę żółtych motyli, przelatującą w poprzek drogi przed nami.

— Och — powiedziała.

Jakiś czas wcale się mną nie interesowała, a potem rzuciła spojrzenie spod oka na moją rozpiętą pod szyją koszulę.

— Ale się pan porządnie poparzył.

— Właśnie.

— Powinien pan coś z tym zrobić.

— Zapomniałem kupić coś na to...

Niespodziewanie macierzyńskim tonem powiedziała:

— Ja mam coś. Jak dojedziemy na miejsce to panu dam.

Po czym znów zapadła w milczenie.

Tymczasem wyjechaliśmy już za miasto. W Yucatanie nie ma żadnych rzek. Woda płynie głęboko pod ziemią, ukazując się od czasu do czasu w dziwnych, podobnych do krateru zagłębieniach. Krajobraz usiany jest wiatrakami. Obracające się, błyszczące w wieczornym słońcu koła, otaczały nas z różnych stron.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(2)